

Devil May Cry
Przepiłem siano w tydzień
Zainwestowałem siano w bimber
Idą za mną, lecę z bandą
Na koncertach party killer
Tyle mi się wydarzyło szmato w jeden weekend
Ze sceny to widzę jak ta suka
Na mój widok wargi gryzie
Zapraszam na łożę, rok temu piłem na dworze
Miałem wyjebane w porę
Ważne by wypić wieczorem
Miałem wyjebane w modę
Dzisiaj mam układ ze sponsorem
Swoją stary taboret wymieniłem na kubek sportowy w 5E
I ciągle w swojej głowie słyszę kurwa jej szept
Kiedyś chciałem siedzieć no i tylko liczyć cash
Chciałem liczyć cash, cash, cash
Teraz większy mieć chcę

Wtedy chciałem być jak [?], być jak młody hustler
Wtedy chciałem być jak [?], być jak młody hustler
Wtedy chciałem być jak młody hustler, być jak młody hustler

Cały ten czas
Czuję się pewniej, gdy liczę hajs
I przez to czuję się sam
Im więcej widzę zła, im więcej widzę was
Tym częściej zbiera się na płacz
Obiecałem, że nie poddam się od tak
Chociaż w powietrzu unosi się strach
Im więcej widzę zła, im więcej widzę was
Tym częściej Devil May Cry

Robię show jak nikt, robię squat jak nikt
Mam dwadzieścia trzy lata, najwyższa pora żyć
Ty czytaj poradnik, jak wbić kozak w bit
Ja tym czasem będę się przeglądał w złocie płyt
Ogarnąłem se mieszkanie, opuściłem bando
Teraz jestem dojrzalszy, niż kiedykolwiek oni będą
Mają czelność mówić mi
Że to coś nie tak jest ze mną, a to oni ciągle kręcą
Szkoda, że nie kręcą takich dużych liczb
Yeah, yeah. Od rana znowu budzi klip
Wlewam wodę, gin do szklany
Nigdy nie chciałem drugi być
Gdy twój bożek gubi rytm
Ja zarabiam gruby kwit
Bo jest na strzała głupi typ
Mimo, że jestem zły, yeah, yeah
Mimo, że jestem zły
Nadal jestem dzieckiem tak jak billy kid
Późną nocą w aucie leci billie jean

I cały ten czas
Czuję się pewniej, gdy liczę hajs
I przez to czuję się sam
Im więcej widzę zła, im więcej widzę was

Tym częściej zbiera się na płacz
Obiecałem, że nie poddam się od tak
Chociaż w powietrzu unosi się strach
Im więcej widzę zła, im więcej widzę was
Tym częściej Devil May Cry